

Sygn. akt II AKa 466/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Cop

Sędziowie: SSA Grażyna Świdorska - Wandor (spr.)

SSA Dorota Rostankowska

Protokolant: stażysta Aleksandra Urbanowicz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Gdańsku Mirosława Kido

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2014 r.

sprawy

**T. O.**

oskarżonego z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej w T. i obrońcy oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 25 września 2013 r., sygn. akt **XIV K 222/12**

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt III w ten sposób, że w miejsce orzeczonej na podstawie art. 46 § 2 k.k. nawiązki orzeka od oskarżonego na podstawie art. 46 § 1 k.k. na rzecz małoletnich W. W. i O. M. kwotę 5000 (pięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

II. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części;

III. zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów procesowych za instancję odwoławczą, a wydatkami tego postępowania obciąża Skarb Państwa;

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. P.- Kancelaria Adwokacka w T.- kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonego przed Sądem Apelacyjnym.

## UZASADNIENIE

T. O. stanął pod zarzutem tego, że:

- w dniu 28 maja 2011 r. w T. poprzez zadawanie uderzeń pięściami i kopanie po głowie i innych częściach ciała spowodował u K. W. stłuczenie pnia mózgu, obustronne krwiaki okularowe, stłuczenie powłok brzucha i kończyn, stanowiące ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu, w wyniku której doszło do wtórnego uszkodzenia mózgu w następstwie ciasnoty śródczaszkowej spowodowanej obrzękiem mózgu

współlistniejącym z narastającym, izolowanym krwiakiem przymózgowym -podtwardówkowym, na skutek czego wymieniona w dniu 31 maja 2011 r. poniosła śmierć;

- tj. o czyn z art. 156 § 1 pkt 2 i § 3 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 25 września w sprawie

o sygn. akt XIV K 222/12 :

I. uznano oskarżonego T. O. za winnego popełnienia tego, że: w nocy z 27 na 28 maja 2011r. w T., działając wspólnie i w porozumieniu z inną osobą, pobili K. W., zadając uderzenia pięściami oraz kopiąc po głowie i innych częściach ciała, czym spowodowali obrażenia ciała w postaci stłuczenia powłok twarzy, tułowia w okolicy podbrzusza po stronie lewej, obu przedramion kończyn górnych oraz kończyn dolnych w okolicy obu kolan i podudzia prawego, wylewów krwawych w okolicy lewego oczodołu, obustronnego złamania kości nosa, złamania prawego zespołu jarzmowego bez przemieszczenia odłamów, rozległego krwiaka podtwardówkowego po stronie prawej ze zmianami spowodowanymi ciasnotą wewnątrzczaszkową, współlistniejącego ze zmianą w płacie potylicznym lewej półkuli mózgu o cechach stłuczenia, w następstwie, których to obrażeń pokrzywdzona K. W. w dniu (...) zmarła, czyn ten zakwalifikowano z art. 158 § 3 k.k. i za to na mocy art. 158 § 3 k.k. skazano go na karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

II. na mocy art. 63 § 1 k.k. zaliczono oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 28.05.2012r. do dnia 28.11.2012r., przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

III. na mocy art. 46 § 2 kk zasądzone od oskarżonego T. O. na rzecz małoletnich W. W. oraz O. M. nawiązkę w kwocie po 5.000 zł (pięć tysięcy złotych);

IV. na mocy art. 29 ustawy z dnia 26.05.1982r. Prawo o adwokaturze (Dz.U. z 2002r., Nr 123, póź. 1058 ze zm.) oraz §14 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 pkt 5, §16, §19 pkt 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, póź. 1348 z 2002 r., ze zm.) zasądzone od Skarbu Państwa na rzecz Kancelarii Adwokackiej adw. M. P. kwotę 5.018,40 złotych brutto - tytułem nie uiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu oraz kwotę 100 (stu) złotych tytułem zwrotu wydatków;

V. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 1, 17 ust. 1 i 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 49 z 1983 r. póź. 223 z późn. zm.) zwolniono oskarżonego od kosztów procesu, obciążając nimi Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł Prokurator Rejonowy w T. oraz obrońca oskarżonego.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok na niekorzyść oskarżonego T. O. w części dotyczącej orzeczenia w punkcie III wyroku o środkach karnych, zarzucając Sądowi I instancji:

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 46 § 2 k.k. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i orzeczenie przez Sąd w punkcie III wyroku na jego podstawie nawiązki w kwocie 5000 zł (pięć tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz małoletnich dzieci W. W. oraz O. M. w sytuacji, gdy z treści art. 46 § 2 k.k. wynika, iż jedynym uprawnionym podmiotem do zasądzenia na jego rzecz nawiązki z tego przepisu, biorąc pod uwagę zakres szkód, jest pokrzywdzony sensu stricte, co oznacza, iż w wypadku śmierci pokrzywdzonego wykluczyć należy możliwość orzeczenia nawiązki na zasadzie art. 46 § 2 k.k. na rzecz innej uprawnionej osoby.

Mając powyższe na względzie wniósł o zmianę powyższego wyroku poprzez zasądzenie w punkcie III wyroku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na rzecz małoletnich W. W. i O. M. w kwocie 5000 zł na zasadzie art. 46 § 1 k.k., w miejsce nawiązki orzeczonej na zasadzie art. 46 § 2 k.k. na ich rzecz, a w pozostałym zakresie o utrzymanie wyroku w mocy.

Obrońca oskarżonego zaskarżył powyższy wyrok w całości i zarzucił Sądowi I instancji:

- obrazę przepisów prawa materialnego tj. art. 46 § 2 k.k. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie, polegające na tym, iż wbrew dyspozycji powyższego przepisu, Sąd Okręgowy zasądził nawiązkę od oskarżonego na rzecz małoletnich : W. W. i O. M., podczas gdy osoby te nie są pokrzywdzonymi w rozumieniu powołanego przepisu;

- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia tj. art. 410 k.p.k. w ten sposób, iż Sąd Okręgowy przyjmując jako wiarygodne zeznania świadka M. W. oraz świadka Z. S. nie rozważył tej części ich zeznań, z której wynikała odmienna wersja przyczyny śmierci K. W., a w konsekwencji niezasadnie przypisał spowodowanie skutku śmiertelnego działaniu oskarżonego;

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż pomiędzy działaniem oskarżonego, a skutkiem w postaci śmierci K. W. istniał związek przyczynowy, podczas gdy z zeznań świadków - ocenionych przez Sąd jako wiarygodne - wynikała alternatywna przyczyna spowodowania u pokrzywdzonej obrażeń mogących spowodować jej śmierć.

Mając powyższe na względzie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym, ponieważ nie zostały one uiszczone w całości, ani w żadnej ich części.

#### ***Sąd Apelacyjny zważył co następuje:***

Apelacja prokuratora była zasadna, a na skutek jej wniesienia konieczna stała się korekta wyroku w zakresie błędnie orzeczonego przez Sąd Okręgowy środka karnego w postaci nawiązki (o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia). Natomiast apelacja obrońcy w zasadniczej części jest całkowicie bezzasadna (poza zarzutem obrazę prawa materialnego tj. art. 46 § 2 k.k., co również było przedmiotem apelacji prokuratora).

Już w tym miejscu należy podkreślić, że nie było w tej sprawie żadnych racji merytorycznych lub formalnych, które przemawiałyby za koniecznością zmiany powyższego wyroku w kierunku żądanym przez obrońcę (poza oczywiście zarzutem naruszenia art. 46 § 2 k.k.) lub też powodów nakazujących uchylenie powyższego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Analizując całokształt wywiedzionej przez obrońcę oskarżonego apelacji, należy uznać, że pomimo, iż zarzuca ona oprócz obrazę przepisów prawa materialnego (tj. art. 46 § 2 k.p.k.) oraz przepisów postępowania karnego (tj. art. 410 k.p.k.), także błąd w ustaleniach faktycznych, to de facto zarzuca Sądowi a quo dokonanie błędnej oceny dowodów (tzw. „błąd dowolności”). Należy więc stwierdzić, iż w skardze obrońca zarzuca Sądowi I instancji dokonanie oceny dowodów zebranych w sprawie wbrew zasadzie wyrażonej w art. 7 k.p.k. Tak więc finalnie należy uznać, że obrońca zaskarżyła powyższy wyrok zarówno na płaszczyźnie art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. Wobec tego obowiązkiem organu ad quem pozostawało dokonanie, w granicach zaskarżenia, szczegółowej analizy poprawności proceduralnej czynności Sądu I instancji. Dopiero stwierdzenie, że w sferze proceduralnej nie zaistniały uchybienia przepisom k.p.k., ewentualnie uchybienia te nie mogły mieć wpływu na treść wyroku, pozwalałoby na zajęcie się zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych. Oczywiście bowiem pozostaje to, że kompleksowa ocena poprawności ustalonego stanu faktycznego może mieć miejsce dopiero po stwierdzeniu, że proces w jego sferze formalnej nie zawiera uchybień mogących prowadzić do podważenia ostatecznej prawidłowości wydanego wyroku.

Tak dekodując zarzuty apelacyjne obrońcy, należało stwierdzić, że miały one charakter głównie polemiczny w stosunku do prawidłowych i nie budzących wątpliwość ustaleń Sądu I instancji. Swobodna, a więc zgodna z zasadami sformułowanymi w art. 7 k.p.k., ocena materiału dowodowego stanowi uprawnienie Sądu meriti i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tak długo, dopóki skarżący nie wykaże, iż sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniem wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym. W przedmiotowej sprawie tego rodzaju okoliczności nie zostały przez obrońcę skutecznie wykazane. Podjęła ona próbę przedstawienia odmienną

oceny materiału dowodowego, która jednak w przeciwieństwie do dokonanej przez Sąd meriti, charakteryzuje się wybiórczością i brakiem obiektywizmu, a więc dowolnością. Stwierdzić należy, że taka metoda kwestionowania trafności zaskarżonego wyroku nie może być skuteczna.

Podniesiony w niej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, skarżący oparł na generalnej tezie, że pomiędzy działaniem oskarżonego, a skutkiem w postaci śmierci K. W. nie istniał związek przyczynowy, a z zeznań świadków: M. W. i Z. S. (których Sąd meriti nie ocenił całościowo) wynikała alternatywna przyczyna spowodowania u pokrzywdzonej obrażeń mogących spowodować jej śmierć.

W tym miejscu przypomnieć należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Nie ulega też wątpliwości, że oceniając materiał dowodowy sąd może przydać walor wiarygodności tylko niektórym fragmentom z zeznań świadków (czy wyjaśnień oskarżonego), a w pozostałym ich zakresie takiego waloru odmówić. Natomiast całościowa analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenia miały inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Obrońca oskarżonego we wniesionej apelacji tym wymogom nie sprostał.

Tymczasem z analizy akt sprawy jednoznacznie wynika, że Sąd a quo rozpoznając sprawę ponownie (poprzedni wyrok sądu pierwszej instancji został uchylony do ponownego rozpoznania), wykorzystał wszystkie istniejące możliwości dowodowej weryfikacji tez aktu oskarżenia oraz twierdzeń obrońcy. Nie dopuścił się przy tym naruszenia procedury karnej (w tym art. 410 k.p.k.), jak również nie popełnił błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia. Szalenie wnikliwie oraz wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne. Dokonując jej Sąd orzekający odwołał się do rzeczowej i kompleksowej analizy całego materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, natomiast apelujący odwoływał się do niego w sposób wybiórczy. Dostrzegalne przy tym, że obrońca, zarzucając dowolną ocenę zeznań świadków M. W. i Z. S. nie zauważyła wymowy istotnych dowodów w sprawie we wzajemnym ich powiązaniu. Przedstawiła w uzasadnieniu apelacji własną analizę tychże zeznań, tak aby przemawiały za tezą przez nią prezentowaną, pomijając przy tym szereg istotnych zebranych w sprawie dowodów, w tym - osobowych: wyjaśnień samego oskarżonego T. O. oraz świadków: B. O., M. N., A. M., a także: D. A., K. J., B. J., T. F., R. Ł. i D. Ż.; oraz wniosków wynikających z treści opinii biegłych medyków (k. 230-236), a w szczególności z uzupełniającej opinii sądowo-lekarskiej przeprowadzonej w toku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd Okręgowy (k.560-566).

Przechodząc do szczegółowych rozważań, zgodnie z kolejnością twierdzeń skarżącego zaprezentowanych w uzasadnieniu apelacji, podkreślić należy, co następuje.

Jeśli chodzi o przepis art. 410 k.p.k., to obraza jego mogłaby polegać, albo na pominięciu przy ocenie któregoś z dowodów ujawnionych na rozprawie, albo poczynienia ustaleń, które nie znajdują oparcia w dowodach ujawnionych w toku przewodu sądowego, względnie czyniąc ustalenia sąd pominięto dowód, któremu nadał przymiot wiarygodnego. Z całą pewnością nie można tak, jak sugeruje to autor omawianej apelacji, dopatrywać się obrazy wskazanego wyżej przepisu, w sytuacji uwzględnienia przy wyrokowaniu przez organ a quo, tylko tych części zeznań świadków, którym sąd przydał walor wiarygodności.

Sąd meriti czyniąc ustalenia w zakresie czynu przypisanego oskarżonemu miał na uwadze to, co podnosiła skarżąca, że świadek A. M. był konkubentem K. W. w stosunkowo nieodległym czasie od zdarzenia, że pokrzywdzona bała się go, bo używał w stosunku do niej przemocy, jak również i to, co najważniejsze, z którą spotkał się jeszcze w dniu 26 maja 2011r. i pobił ją. Dokonując takich ustaleń Sąd meriti dał w pełni wiarę zeznaniom M. W. i B. J.. Prawidłowe są również ustalenia Sądu meriti, że po tym incydencie pokrzywdzona nie miała widocznych obrażeń ciała, a w szczególności w okolicach oka. Wynika to wprost z zeznań M. W., która następnego dnia tj. 27 maja 2011r. widziała siostrę przed domem. Co więcej, sam oskarżony T. O. wyjaśniał, że kiedy przyszedł do mieszkania Z. S., to nie zauważył żadnych obrażeń na ciele pokrzywdzonej. Dowody te w pełni korespondują również z zeznaniami świadków: D. A., K. J., B. J., T. F., R. Ł. i D. Ż. - którzy zeznawali, że K. W. w dniu 27 maja 2011 r. przebywała wraz z nimi w mieszkaniu Z. S. i nie miała żadnych widocznych obrażeń ciała. Natomiast prawdą jest, że z depozycji świadka B. J. wynikało, że ślad pobicia pod okiem pokrzywdzonej był widoczny, uszło jednak uwadze skarżącej, iż Sąd meriti do tej kwestii ustosunkował się na str. 16 uzasadnienia, wskazując, iż świadek o podbitym oku zeznawała dopiero w toku pierwszego rozpoznania sprawy przed sądem, że o pobiciu pokrzywdzonej przez A. M. dowiedziała się od samej K. W.. Sąd meriti, pomimo, iż zeznania te pozostawały w opozycji z depozycjami wszystkich pozostałych świadków, którzy przebywali w domu Z. S. - również przydał im walor wiarygodności. Przy tym, jako prawidłowa jawi się konstatacja Sądu meriti, że ślad pod okiem u pokrzywdzonej był zauważalny dla B. J., bo o fakcie pobicia wiedziała bezpośrednio od niej, natomiast nie był on zauważalny dla pozostałych uczestników „spotkania towarzyskiego”, którzy takiej wiedzy nie posiadali.

Nie jest prawdą, jak wywodziła skarżąca, że pokrzywdzona w dniu 27 maja 2011r., będąc w mieszkaniu Z. S., kiedy inni pili alkohol, leżała cały czas w łóżku, nic nie mówiła i nie ruszała się. Wszyscy uczestnicy libacji alkoholowej tj. świadkowie: D. A., K. J., B. J., T. F., i D. Ż. (za wyjątkiem św. R. Ł.) jednakowo zeznawali, że pokrzywdzona nie leżała cały czas w łóżku, ale wstawała co jakiś czas, by napić się alkoholu. Takie okoliczności wynikają także z zeznań Z. S., który przez cały czas przebywał z pokrzywdzoną w jednym pokoju. Co więcej, także z wyjaśnień oskarżonego T. O. oraz z zeznań B. O. (drugiego współsprawcy pobicia pokrzywdzonej) wynika, że pokrzywdzona była przytomna przed i w początkowej fazie zdarzenia oraz odpowiadała (niezrozumiale i cicho) na pytania B. O. (k.814-816) oraz S. A. (k.1258).

Prawdą jest, co podnosi obrońca, że z zeznań świadka R. Ł. wynika, że pokrzywdzona spała i nie spożywała alkoholu. Jednakże, nie chce dostrzec tego, że Sąd meriti na str. 16 uzasadnienia w logiczny sposób ustosunkował się do depozycji podawanych przez świadka. Trafnie przy tym wywodząc, że zeznania świadka R. Ł. nie tylko dlatego nie zasługują na danie im wiary, bo pozostają w opozycji do zeznań wszystkich pozostałych świadków zdarzenia, ale także dlatego, że są nielogiczne. R. Ł. zeznawała bowiem, że pokrzywdzona spała od dwóch dni (tj. od czwartku), tymczasem w piątek w godzinach wieczornych była widziana przez siostrę (św. M. W.) w towarzystwie A. M., a św. B. J. zeznawała, że w czwartek K. W. chodziła jeszcze do sklepu po alkohol.

Wbrew stanowisku skarżącej Sąd orzekający przy ponownym rozpoznaniu sprawy skupił się przede wszystkim na wyjaśnieniu, czy powyższe okoliczności związane z pobiciem pokrzywdzonej przez A. M., mają znaczenie dla ustalenia, czy do powstania krwaka podtwardówkowego u pokrzywdzonej, który skutkował jej śmiercią, mogły przyczynić się inne osoby niż oskarżony T. O. i drugi współsprawca pobicia tj. B. O..

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy dążąc do ustalenia prawdy materialnej, wszystkie depozycje wynikające z zeznań świadków, którzy w czasie zdarzenia przebywali w mieszkaniu Z. S., a przede wszystkim z wyjaśnień oskarżonego - weryfikował przez pryzmat wniosków wynikających z treści opinii biegłych medyków, a w szczególności z ich pisemnej opinii uzupełniającej sporządzonej podczas ponownego rozpoznania sprawy (k. 560-566 oraz k. 572-577 – pisemna opinia uzupełniająca i ustna opinia uzupełniająca z rozprawy). Tak dokonana przez Sąd meriti weryfikacja osobowych źródeł dowodowych, wręcz drobiazgowo, a zarazem logicznie, znajdująca pełne wsparcie w treści tejże opinii, z której w sposób jednoznaczny i rzeczowy wynika, czas powstania krwaka podtwardówkowego u pokrzywdzonej, a w szczególności to, że nie mógł on powstać przed zdarzeniem z udziałem oskarżonego, jak sugeruje to skarżąca.

Biegli medycy stwierdzili bowiem, że dynamika narastania krwaka podtwardówkowego przy uwzględnieniu stanu klinicznego pokrzywdzonej stwierdzonego w chwili jej przyjęcia do szpitala oraz opisanego przez świadków jej stanu

klinicznego w okresie bezpośrednio poprzedzającym hospitalizację wskazuje, że urazu głowy, którego następstwem był tenże krwiak pokrzywdzona doznała w nocy z 27 na 28 maja 2011r. i to jest najbardziej prawdopodobne. Biegli wyjaśnili także, iż w przypadku powstania krwiaka podtwardówkowego, bezpośrednio po urazie człowiek na krótką chwilę traci przytomność w wyniku wstrząśnienia mózgu, potem odzyskuje przytomność i funkcjonuje normalnie, skarżąc się na ból głowy. Następnie wraz z narastaniem krwiaka, gdy osiągnie on taką objętość, że spowoduje ciasnotę śródczaszkową następuje powtórna utrata przytomności, która jest już długotrwała i prowadzi do uszkodzenia mózgu. Okres pomiędzy obiema fazami utraty przytomności trwa od kilku do kilkunastu godzin w zależności od dynamiki narastania krwiaka.

Natomiast w zakresie najbardziej prawdopodobnego patomechanizmu uszkodzeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonej - biegli medycy uznali zadanie pokrzywdzonej uderzeń pięścią, mogło też dojść do kopnięć nogą obutą w adidasy, czyli w buty z miękką podeszwą, a kopnięcia te zostały zadane z dużą siłą. Opisany przez biegłych patomechanizm uszkodzeń ciała stwierdzony u K. W. w całości pokrywa się ze sposobem działania oskarżonego i św. B. O.. Obaj przyznali się, że bili i kopali leżącą pokrzywdzoną na łóżku. Ponadto z zeznań B. O. wynikało też, że oskarżony uderzał pokrzywdzoną nogą z góry w głowę.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, należy stwierdzić, iż nie może w realiach tejże sprawy budzić jakichkolwiek wątpliwości, że oskarżony T. O. - uwzględniając zgromadzone w sprawie i szczegółowo omówione przez Sąd meriti dowody - dopuścił się przestępstwa pobicia pokrzywdzonej K. W., wspólnie i w porozumieniu z B. O., a zachowaniem swoim wyczerpał znamiona czynu z art. 158 § 3 k.k. O żadnym mogącym mieć wpływ na treść wyroku błędzie w ustaleniach faktycznych nie może być tutaj mowy.

Przechodząc natomiast do omówienia zarzutu z apelacji prokuratora oraz tożsamego zarzutu, wynikającego z apelacji obrońcy, to należy stwierdzić, iż bezsprzecznie organ a quo dopuścił się obrazy prawa materialnego tj. art. 46 § 2 k.k., zasądzając od oskarżonego na rzecz dzieci pokrzywdzonej K. W. nawiązkę na mocy art. 46 § 2 k.k. Tymczasem zgodnie z art. 46 § 2 k.k. nawiązka na podstawie tego przepisu może być orzeczona wyłącznie na rzecz pokrzywdzonego, sensu stricto, to jest na rzecz osoby, o której mowa w art. 49 k.p.k., a nie na rzecz tzw. stron zastępczych, to jest osób jedynie wykonujących prawa pokrzywdzonego z powodu jego śmierci. W istocie zatem nawiązka nie wchodzi w grę w razie skazania za przestępstwo spowodowania śmierci, gdyż beneficjentem nawiazki orzekanej na podstawie art. 46 § 2 k.k. może być wyłącznie pokrzywdzony i nie może być ona zasądzona na rzecz innych beneficjentów obowiązku naprawienia szkody, w tym na rzecz osób najbliższych zmarłemu pokrzywdzonemu. (podobnie: Sąd Apelacyjny w Krakowie, wyrok z dnia 17 czerwca 2009 r., sygn. akt II AKa 93/09, KZS 2009/10/37, LEX nr 552034).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. dokonał zmiany zaskarżonego wyroku w ten sposób, że w miejsce orzeczonej na podstawie art. 46 § 2 k.k. nawiazki orzekł od oskarżonego T. O., na podstawie art. 46 § 1 k.k., na rzecz małoletnich W. W. i O. M. kwotę 5000 (pięć tysięcy) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W pozostałej zaś części, nie dopatrując się uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, utrzymał wyrok w mocy.

W związku ze złożeniem przez obrońcę oskarżonego wniosku o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów obrony z urzędu i wskazaniem, że nie zostały one uiszczone, Sąd Apelacyjny zasądził te koszty za postępowanie odwoławcze w kwocie po 738 zł brutto na rzecz adw. M. P. (Kancelaria Adwokacka w T.). Rozstrzygnięcie w przedmiocie w/w kosztów ma swoje oparcie w treści § 2 ust. 1 - 3, § 14 ust. 2 pkt 5, § 19 i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.).

Sąd Apelacyjny zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze (art. 634 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k., art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z 1973 r. o opłatach w sprawach karnych - t. jedn. Dz. U z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.). Przesłanką zwolnienia T. O. od zapłaty tych kosztów była jego aktualna sytuacja finansowa związana z pozostawaniem w jednostce penitencjarnej bez pracy i koniecznością odbycia kary pozbawienia wolności. Wydatkami postępowania odwoławczego obciążono Skarb Państwa (art. 626 § 1 k.p.k.).